Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 10 MARCA 1936. N — Nr. 29

Ubój rytualny w Sejmie.

Wyzysk żydowski jest jedną z przyczyn biedy na wsi.

We czwartek odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej, poświęcone rozpatrzeniu wniosku posłanki Prystorowej o zniesienie uboju rytualnego. Posiedzenie to wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie zarówno wśród posłów i senatorów, jak i dziennikarzy. W szczególności przedstawiciele prasy żydowskiej przybyli gromadnie do Sejmu. Rząd reprezentowany był na komisji przez wiceministra oświaty, ks. Zongołłowicza oraz dyrektora departamentu wyznań, p. Potockiego.

Obrażony rabin Rubinstein na komisję nie przybył.

Jak wiadomo, na rzeczoznawców zaproszono: ks. prałata Trzeciaka i pos. rabina Rubinsteina. Ten ostatni na komisję nie przybył, lecz nadesłał list, w którym oświadcza, że wobec zaproszenia na drugiego rzeczoznawcę **teologa katolickiego** nie może wziąć udziału w posiedzeniu, albowiem wszelkiego rodzaju ingerencje ze strony innego wyznania w orzekaniu o sprawach religji żydowskiej uważa za głęboką zniewagę **„dostojeństwa“** wyznania mojżeszowego.

Przewodn. pos. Duch po odczytaniu tego listu wyjaśnił, że ks. prałat Trzeciak nie został zaproszony jako teolog katolicki, lecz jako rzeczoznawca w zakresie gospodarczej, humanitarnej i naukowej strony zagadnienia, nie uważa **zatem**, by „dostojeństwo“ wyznania mojżeszowego zostało w czemkolwiek naruszone.

Co powiedział rabin Sommerstein?

Poseł żydowski p. Sommerstein poparł stanowisko rabina Rubinsteina, pozatem wniósł o odroczenie posiedzenia i skierowanie projektu do komisji regulaminowej w celu zbadania, czy nie narusza on postanowień art. art. 110 do 115 konstytucji.

Pos. Duch oświadcza, że komisja nie jest upoważniona do przekazywania projektu innej komisji, uczynić to może jedynie plenum Sejmu.

Olbrzymie straty rolnictwa wskutek uboju rytualnego.

Przemawiał następnie sprawozdawca wniosku, pos. Dudziński z Wielkopolski. Wskazał on na ciężkie położenie rolnictwa, wyliczył, jak olbrzymia jest rozpiętość ceny, uzyskiwanej za mięso przez rolnika, a płaconej przez konsumenta. Sztuka wagi 500 kilogramów kosztuje konsumenta razem z produktami ubocznemi 486 zł, niestety, jednak rolnik-producent za swoją pracę, włożony kapitał i ryzyko — otrzymuje z tej sumy tylko połowę, druga połowa zaś podziewa się gdzieś na przestrzeni jednego do dwóch tygodni.

Przyczyną jest zła organizacja handlu mięsem, **z długim szeregiem pośredników oraz obłożenie sztuki bydła mnóstwem opłat i podatków przez gminy wiejskie i gminę wyznaniową żydowską.** Najgorzej przedstawia się sprawa baraniego, kosztuje ono bowiem tyle, że z biedą pokrywa wszystkie opłaty i rolnik nic za nie nie dostaje.

Pasożytnictwo.

Pos. Dudziński stwierdza dalej, że **ustawa,** projektowana przez posł. Prystorową, **postawi handel bydłem na stopie europejskiej. Ubój rytualny jest skostniałym przesądem i zabobonem,** jest niehigjeniczny, antihumanitarny i antigospodarczy. **W roku 1932 dał on dodatkowe obciążenie w ogólnej sumie 28.333.593** zł. **Wskutek niszczenia skór** przez ubój rytualny **zmuszeni byliśmy sprowadzić** w r. 1934 skór surowych na sumę **28.747 000 zł.**

Ubój rytualny marnuje także krew bydlęcą, a straty z tego powodu **do miljona złotych; dodając wszystkie cyfry — otrzymujemy 89.050.625 zł. niepotrzebnych strat. Do tego trzeba dodać straty, wynikłe z dezorganizacji handlu mięsem, obliczone przez fachowców na 70 milj. zł. Ubój rytualny jest poważną przyczyną biedy wiejskiej, dzielenia zapałek na części i gotowania ziemniaków w śledziowej wodzie.** Tego rodzaju przyczyny upadku rolnictwa **trzeba wypalić rozpalonem żelazem.**

Naruszenie prawa.

Referent wykazuje w dalszym ciągu, że **projekt posłanki Prystorowej nie jest sprzeczny z konstytucją, natomiast ubój rytualny jest wyraźnie sprzeczny z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej** z 1928 roku o ochronie zwierząt. Narusza on także **rozporządzenie ministra oświaty** z 1931 roku, które, normując **wysokość** stawki na **żydowskie** gminy wyznaniowe, mówi wyraźnie, że taksy te nie mają obciążać mięsa, sprzedawanego ludności nieżydowskiej. W zakończeniu swego referatu sprawozdawca zapowiada zgłoszenie dwóch poprawek, a mianowicie o **skreśleniu drugiego ustępu art. 1, który dozwala na nieogłuszanie zwierząt w wypadkach nagłych oraz o przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy z 1 stycznia na 1 kwietnia 1937.**

Serce...

Skolei zabrała głos **posłanka Prystorowa,** że dla niej największe znaczenie ma strona **humanitarna sprawy.**

Serce moje — mówi p. Prystorowa — **jest w zgodzie z sercem całego narodu,** czego najlepszym dowodem jest **jednolity front całego społeczeństwa polskiego,** a także mnóstwo listów i depesz z zagranicy, entuzjastycznie witających projekt ustawy. Dopóki byłam biernym widzem w Polsce, **zatykałam uszy i starałam się nie myśleć o koszmarnej rzeczywistości.**

Projekt ustawy **domaga się, aby wykrwawienie przy uboju rozpoczynać** dopiero po całkowitem ogłuszeniu zwierzęcia. Nasuwa się porównanie z narkozą przed operacją. **Który z panów zgodziłby się iść pod nóż operacyjny bez narkozy, ten dopiero ma prawo kwestjonować ten artykuł. Ubój rytualny jest przeciwny mojej religji, godności narodu, etyce, kulturze i kieszeni. Jeżeli trzy miljony** ludności żydowskiej **zakłada protest,** to **trzydzieści miljonów ludności Polski nie może być tą stroną, która ustępuje ze swych słusznych praw. Każda religja — idzie z duchem czasu.** W ten sposób zniknęły krwawe ofiary na cześć bogów, nie pali się na stosach żon obok zmarłych mężów i w wielu krajach zniesiono ubój rytualny.

Niezdrowe mięso.

Płacąc za ubój rytualny na rzecz rzezaka, rabina i kahału, otrzymujemy mięso niezdrowe, gdyż nie może ono poleżeć parę dni w chłodni. Wskutek spożywania zbyt świeżego mięsa mamy artretyzmy i inne choroby. Spotykam się z powszechną opinją, **że ustawa nie przejdzie w Sejmie, bo żydzi wszędzie dotrą.** Przeciwnicy projektu niech sobie uświadomią, że **wciąganie Europy do naszych spraw domowych nazywa się zdradą, a osobniki, dopuszczające się tej zdrady, nie mają prawa do tytułu obywateli polskich.**

Dziwne stanowisko ks. Zongołłowicza.

Wicemin. ks. Zongołłowicz złożył następujące oświadczenie:

— Na podstawie twierdzenia przedstawicieli rabinów zakaz uboju rytualnego zwierząt uniemożliwiłby spożywanie im mięsa, gdyż przepisy religji żydowskiej zakazują spożywania mięsa zwierzęcia, zabitego w sposób niezgodny z przepisami uboju rytualnego. Ponieważ artykuły konstytucji 110, 111, 13115 zapewniają swobodę wyznania i stosowania się do przepisów religji, **należy w ustawie poczynić zmiany,** umożliwiające żydom dokonywanie uboju rytualnego dla ich konsumcji, a to w tym celu, aby powyższe artykuły nie zostały pogwałcone.

Rabin Sommerstein chce też tak umierać.

Po przemówieniu pos. Prystorowej rozwinęła się **kilkugodzinna dyskusja. Namiętnie zwalczał** oczywiście projekt ustawy poseł żydowski **p. Sommerstein,** powołując się na Konstytucję i dowodząc, że interpretacja jej powinna iść „**prostym gościńcem** uczciwości moralnej“.

Pos. Prystorowa: — **Nie trzeba udawać się o pomoc do innych państw.**

Pos. Sommerstein: — Jeżeli gdziekolwiek poza granicami państwa ludność żydowska zainteresowała się tym problemem, to do tego nie trzeba żadnej agitacji.

Pos. **Prystorowa:** — **Chodzi się do obcych rządów, np. Anglji.**

Pos. Sommerstein: — Nic o tem nie wiem.

Pos. Prystorowa: — **Trzeba czytać „Nasz Przegląd“.**

Pos. Sommerstein utrzymuje dalej, że ubój rytualny jest humanitarny i cytuje słowa anatoma Rou, który mówi: **„Pragnąłbym umrzeć taksamo lekką śmiercią, jak zwierzęta, zabijane metodą rytuału żydowskiego“.**

Pos. Dudziński: — Ja nie.

Pos. Sommerstein **oświadcza, że ludność żydowska nie da się zgwałcić i zmusić do naruszenia swych przepisów religijnych.**

Przepisy religji żydowskiej nie nakazują uboju rytualnego.

Opinja rzeczoznawcy ks. rektora Trzeciaka.

W dalszej dyskusji zabrał głos m. in. rzeczoznawca, ks. rektor Trzeciak, który oświadczył, że opinję, jaką wydaje, oparł na przepisach religijnych, zawartych w prawie mojżeszowem, talmudzie i schulchal-aruchu, a więc na podstawowych źródłach religji żydowskiej.

Ks. Trzeciak stwierdza, że w prawie mojżeszowem nema mowy o uboju rytualnym. Według talmudu i innych ksiąg żydowskich ubój rytualny można zastąpić innym sposobem zabijania i to w niczem nie może obrażać religijnych uczuć.

W duchu jednak religji mojżeszowej ochrona zwierząt potrzebna i wskazana znajdzie zupełne uzasadnienie w mechanicznym uboju.

Mówca apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy czują sercem, a nie żołądkiem i kieszenią, ażeby przyczynili się do tego zabytku barbarzyństwa, pochodzącego z zamierzchłej przeszłości.

Opinje Min. Rolnictwa i min. Przemysłu i Handlu.

Przedstawiciel Min. Rolnictwa i Reform Rolnych p. Jabłonowski oświadczył, że ministerstwo zainteresowane w organizacji rynku mięsnego, jest zdania, że ubój rytualny jest jedną z przyczyn zmonopolizowania handlu mięsem i wskutek tego powstaje zjawisko obniżki cen dla rolnika. Z ramienia Min. Przemysłu i Handlu rzeczoznawca p. Wojtyna wyraża opinję, ile zyska rolnictwo, jeśli się usprawni handel przez zniesienie uboju rytualnego.

Projekt ustawy przyjęto. — Przeciw głosowali żydzi i Ukraińcy.

Sprawozdawca pos. Dudziński wyjaśnia w związku z twierdzeniem p. Sommersteina, że nietylko żydzi w Polsce przestrzegają rytuału, ale że czynić to musi również i 100 proc. katolików, gdyż mięsa, niebojo rytualnie, niema. Sprawozdawca zgadza się, że zniesienie uboju rytualnego wprowadzi pewien zamęt na rynku, ale przecież obecny stan tego rynku charakteryzuje jeszcze większy zamęt. Kończąc, mówca prosi o przyjęcie projektu ustawy z poprawkami, zgłoszonemi w referacie.

W głosowaniu wniosek p. Sommersteina o odrzucenie projektu upadł, również upadł wniosek tegoż posła o powołanie nowych rzeczoznawców gospodarczych. Za obu wnioskami głosowało tylko 3 posłów.

Przed głosowaniem pos. Trojan Krasina oświadczył, że wraz z drugim przedstawicielem ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji głosować będzie przeciw projektowi. Wniosek pos. Prystorowej został przeciw głosom żydowskim i ukraińskim przyjęty. Ukraińcy, głosując razem z żydami, widocznie chcą sobie żydów pozyskać do walki z Polakami.

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Negus przyjął apel pokojowy Ligi.

Odpowiedź cesarza Abisynji na apel Ligi Narodów brzmi: „Przyjmujemy propozycję o wszczęcie rokowań z zastrzeżeniem wymagań paktu Ligi".

Lotnicy zbombardowali angielski ambulans Czerwonego Krzyża.

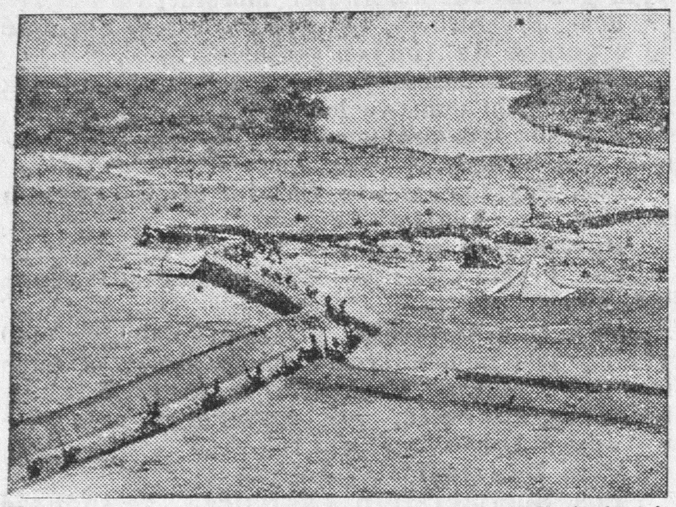
Dnia 4-go bm. samolot włoski zbombardował angielski ambulans Czerwonego Krzyża, zrzuciwszy 40 bomb, które zabiły 3 osoby, 4 ciężko poraniły. Rząd brytyjski wniósł protest.

Samolot włoski nad Addis Abebą.

Ostatnio przeleciał nad Addis Abebą włoski samolot bombardujący. Wywołało to wielki popłoch wśród ludności. Jestto pierwszy wypadek przelotu nad stolicą.

Marsz włoski w głąb Abisynji.

Po pobiciu wszystkich armij abisyńskich na froncie północnym wojska włoskie posuwają się naprzód na południe. Oddziały włoskie dotarły do rzeki Takaze.



Włoskie rowy strzeleckie na froncie somalijskim (południowym) w Abisynji.

Rosja winna Polsce 140 milj. zł.

„Gazeta Polska" stwierdza, że Niemcy nie są jedynym dłużnikiem Polski. Jeszcze większą sumę, bo zgórą 140 milj. zł, winien jest Polsce Związek Sowiecki:

„Chodzi tu mianowicie o 30 milj. zł w złocie, którą to sumę nasz wschodni sąsiad zobowiązał się nam wypłacić, zgodnie z brzmieniem polsko sowieckiego traktatu pokojowego, podpisanego w Rydze w roku 1921.

Termin tej płatności minął 14 lat temu, dnia 30 kwietnia 1922 r. Od tego czasu należność ta stała się pożyczką, zaciągniętą u Polski, — bez naszej po temu woli.

Wszyscy muszą przyznać, że okazaliśmy maksymalną cierpliwość, pozwalając państwu, o wiele od nas bogatszemu — na 14-letnie korzystanie z bezprocentowego kredytu na sumę zgórą 140 milj. zł".

Zachodzi pytanie — zauważa „Polonia" — dlaczego „Gaz. Polska" teraz dopiero tę sprawę przypomina? Czy dlatego, że według oświadczeń ministrów sowieckich sytuacja budżetowa Rosji jest świetna? Czy może chodzi o osłabienie wrażenia, jakie wywołało żądanie zwrotu należności od Niemiec? Należy zaznaczyć, że jednak jest pewna różnica między naszemi należnościami w Rosji, a w Niemczech. Niemcy są nam winny za usługi całkiem świeże, za tranzyt, który nas kosztuje, na który nasze P.K.P. wydają sporo pieniędzy. Przytem Niemcy na tym tranzycie zarabiają.

Niesłychana decyzja kolejowej dyrekcji w Gdańsku pozbawi chleba 200 Polaków gdańskich.

Gdańsk. Władza P. K. P. w Gdańsku ma zamiar zwolnić około 200 kolejarzy, motywując pociągnięcie to koniecznemi oszczędnościami. Polskie Zrzeszenie Pracy w Gdańsku zwołało wiec w domu polskim, by przeciwstawić się zamiarom P. K. P. i bronić słusznych swych praw.

Jednogłośnie powzięto i uchwalono następującą rezolucję:

1. Wstrzymanie zarządzenia zwolnienia w dniu 5. III r. b. pewnej poważnej części pracowników P. K. P.
2. Zapobieżenie skrócenia czasu pracy tygodniowej przez zamierzone wprowadzenie dalszych świętówek.
3. Przeprowadzenie odpowiedniego wyrównania zarobków w związku z dewaluacją guldena.
4. Zniesienie premij i renumeracyj w Okręgu D. O. K. P. Toruń i zużycie tych środków na poprawienie zarobków pracowników P. K. P., szczególnie w niższych grupach.
5. Przyznanie do czasu wyrównania zarobków odpowiednich zaliczek na robociznę w formie doraźnej pomocy.

Zrealizowanie zamiarów P. K. P. pociągnie za sobą nieobliczalną konsekwencję. Nie tylko sami robotnicy - kolejarze, dotknięci będą tem posunięciem, lecz cała Polonja Gdańska zwątpić mogłaby w siłę Rządu Polskiego i autorytetu ich przedstawicieli, widząc, że ojcowie i bracia ich, pozbawieni chleba, oddani będą na łaskę i niełaskę wrogów ich, to jest polakożerczych władz gdańskich.

Nowa posada p. Palucha, b. działacza sanacyjnego na Pomorzu.

Katowice. Stanowisko zarządcy przemysłowego zakładów przemysłowych księcia pszczyńskiego otrzymał mjr. rez. Paluch. Był on prezesem woj. BB. na Pomorzu, a następnie zarządcą przymusowych lasów ks. pszczyńskiego. Do dziś jest dzierżawcą domeny państwowej w Piwnicach pod Toruniem. Tak jeszcze zawsze znajdą się ciepłe posadki dla sanacyjnych działaczy..

Zmarnowany grosz publiczny.

Sanacja w proc sie kościerskim.

Chojnice. W toczącym się procesie o przywłaszczenie w starostwie kościerskiem zaszedł sensacyjny zwrot. Pod koniec zeznań biegłego, p. Kaliszana, obrońca oskarżonego, adwokat Szulc, zgłosił szereg wniosków do uzupełnienia przewodu sądowego. Po naradzie sąd dopuścił wszystkie wnioski obrony i w tym celu odroczył rozprawę do dnia 12 bm.

Dopuszczając do rozpatrzenia wnioski obrony, sąd polecił biegłemu ponowne zbadanie list wypłat Funduszu Pracy za lata od 1931 do 1334. W tym dziale bowiem zachodzą największe nieścisłości i niejasności. Pozatem sąd przesłuchał dwóch b. starostów kościerskich i to pp. Kowalskiego ze Świecia i dr. Bartza z Kocborowa i innych świadków.

W dot. przewodzie sądowym ustalone zostały skandaliczne stosunki finansowe w powiecie kościerskim, gdzie grosz publiczny rozrzucany był na lewo i prawo. Grosz publiczny szedł na akcję zbierania udziałów dla obecnie zbankrutowanego „Dnia Pomorskiego" i na wybory. Gospodarka „sanacyjnych" starostów doprowadziła do tego, że powiat kościerski jest całkowicie zrujnowany, mając półtora miljona złotych długu, który odpłacać muszą obywatele podatkami.

Grosz publiczny szedł na wybory i na prasę „sanacyjną". Wydano setki tysięcy złotych na walkę z opozycją. Każdorazowy starosta kościerski mniej lub wcale nie interesował się sprawami gospodarczemi powiatu, poświęcając się całkowicie polityce.

Wielkie oszustwa działacza żydowskiego we Lwowie.

We Lwowie rozeszły się sensacyjne pogłoski o zniknięciu znanego w żydowskich kołach politycznych działacza syjonisty-rewizjonisty, mgr. Dawida Bojki, członka zarządu organizacji „Trumpeldor" oraz organizacji rewizjonistów "Brith Hechajal" i kierownika akcji emigracyjnej, prowadzonej przez rewizjonistów.

Mgr. Bojko uważany był w kołach towarzyszy za niezmordowanego pracownika ideowego.

Zniknięcie Bojki ze Lwowa łączą z wykryciem wielkich nadużyć certyfikatowych. Bojko jako kierownik akcji emigracyjnej miał pobrać od mnóstwa osób różne kwity na certyfikaty, ale zobowiązań swych nie dotrzymał.

Równocześnie ujawnione zostały nadużycia w Towarzystwie asekuracyjnem, w którem Bojko pracował jako akwizytor. Ostatnio zniknął on ze Lwowa, udając się rzekomo do Warszawy w sprawach partyjnych. — Poszukiwania zainteresowanych osób w Warszawie nie dały rezultatu. W tych warunkach towarzystwo asekuracyjne jak i wiele osób poszkodowanych wygotowało przeciw niemu doniesienie karne.

Szechita.

Jak się odbywa ubój rytualny? — 2 godziny w rzeźni warszawskiej.

Poniżej podajemy za „Gońcem Warszawskim" sposób zabijania zwierząt podług uboju rytualnego.

— Wrota rzeźni przy ul. Jagiellońskiej na Pradze otwierają się, pokazujemy przepustki i szeroką ulicą na terenie rzeźni wkraczamy do głównego gmachu, gdzie dokonywany jest ubój byków, wołów, krów i jałówek.

Pierwsze próby.

Jest północ. Stoimy w oświetlonej i mrocznej hali.

Nagle otwierają się wrota. Stado krów, wołów i byków z ponurym rykiem wpada do hali. Niektóre sztuki ślizgają się na zlodowaciałej podłodze i padają. W środku stada uderza nas widok potężnego byka, którego głowa owinięta jest workiem. Chodzi o to, by zwierzę nie oglądało krwi. Robotnicy chwytają poszczególne sztuki i odprowadzają je do wind. Przy pierwszym pokładzie odbywa się to jeszcze względnie spokojnie Przy dalszych pokładach zwierzęta, czując zapach krwi i widząc poćwiartowane sztuki, wpadają czasem w szał i próbują się wyrwać.

Walka ze zwierzęciem.

Każdą sztukę przymocowuje się najpierw za łeb sznurem do kółka, osadzonego w podłodze. Zbliżają się rzezacy, by przypilnować wiązania nóg. W każdym przedziale jest rzezak i kilku robotników. Rzezak musi przypilnować, by wiązanie odbyło się prawidłowo, to znaczy, by jednym sznurem związano mocno wszystkie cztery nogi bydlęcia. W ten sposób bowiem, jak tłumaczą talmudyści, Abraham związał Izaaka przed złożeniem z niego ofiary.

Zadanie nie jest proste. Tęższe sztuki, zwłaszcza, gdy widzą obok krew i mękę innych zwierząt, bronią się rozpaczliwie. Robotnicy z trudem zdołają je przewrócić. Jest to konieczne, ażeby można było dokonać ubicia sposobem żydowskim. Właśnie w tej chwili zwierzę czuje, że ludzie chcą na nim popełnić jakiś straszny gwałt, przeciwko któremu burzą się. W razie oporu zwierzęcia, najczęściej stosowane jest wbicie dwóch palców w oko zwierzęcia, które pod wpływem strasznego bólu wreszcie pada na ziemię i daje sobie związać nogi. Zwierzę czuje, że za chwilę będzie zarżnięte W całej hali słychać ciężkie dyszenie powalonej setki.

Rozpaczliwa obrona.

W oczach naszych wielki byk jedenaście razy wyrywał się z rąk robotników, a powalony na ziemię, porywał się na nowo na nogi, całą siłą swoich mięśni szarpiąc sznur, który groził każdej chwili pęknięciem. Mocowanie się ze zwierzętami trwało dobre pół godziny, zanim wreszcie cały „pokład" leżał. Spętane zwierzęta miotają się bezsilnie w karbach zaciśniętych sznurów.

Szechita.

Teraz zaczyna się właściwa robota rzezaka. Robotnicy pierwszej leżącej krowie przekręcają łeb szyją do góry i kolanem przyciskają jej pysk do ziemi. Wówczas rzezak, który trzymał się dotychczas zdaleka, prawdopodobnie w obawie, ażeby zwierzęta go nie pokopały, podchodzi do zwierzęcia od tyłu i jednem cięciem zadaje głęboką ranę w szyję zwierzęcia. Krowa wydaje jakiś zaduszony ryk, a z gardła tryska jej fontanna krwi, oblewając robotników, stojących w pobliżu. W tej chwili robotnicy puszczają pysk zwierzęcia. Krowa rzuca się straszliwie, usiłuje powstać na tępnie nogi, tłucze ogonem o ziemię.

Tylko głowa bezsilnie spoczywa na czerwonem tle wielkiej plamy krwi. W głębokiej krwawej ranie widać przecięty przełyk i tchawicę. Słychać wyraźnie świst powietrza, wydobywającego się z tchawicy. Zwierzę wywiesiło ozór tak, że dotyka on zakrwawionej podłogi, na której w jednej chwili powstała kałuża krwi. Widać najwyraźniej, że żyje i czuje. Porusza pyskiem. To nie są konwulsje miarowe i automatyczne, ale najoczywiściej świadome ruchy.

Widzieliśmy jałówkę, z której oczu najwyraźniej płynęły łzy, jakby błagała o litość i o dobicie. Podchodzimy bliżej. Przez chwilę wzrok nasz spotyka się z obłędnem spojrzeniem torturowanej jałówki. Odwracamy się szybko. Ludzie o najsilniejszych nerwach, robotnicy, którzy widzieli już tysiące zamordowanych rytualnie bydląt, nie mogę podobno znieść tego przedśmiertnego spojrzenia ofiary uboju rytualnego.

To jakby niemy wyrzut do sumień tych wszystkich, którzy na to pozwalają.

20 — 30 minut...

Obecny na hali lekarz weterynarji objaśnił nas, że zwierzę, zanim wszystka krew nie ucieknie i nie ustanie działalność serca, czuje i myśli wskutek tego, że przez cięcie rytualne nie naruszono ani mózgu ani mlecza kręgosłupa. Agonja zwierzęcia trwa od 20 — 30 minut, zależnie od tego, czy rzezak przeciął wszystkie arterje. Rzezakowi nie wolno cięcia poprawić. Często się zdarza, że nie przetnie on dostatecznie głęboko wszystkich żył i bezradnie trzeba patrzeć, jak zwierzę męczy się często kilkadziesiąt minut.

W czasie, kiedy rzezak robił cięcie pierwszej krowie, inne, czekając swojej kolejki, przypatrywały się, jak ich towarzyszka wije się w boleściach i pławi we krwi.

Kiedy zwierzę przestało się ruszać, robotnicy hakiem podciągają je do góry i odrąbują głowę. Nie widzieliśmy ani jednego wypadku, ażeby przy tej czynności ciało zwierzęcia nie drgnęło. Po rozpruciu brzucha rzezacy przystępują do dalszych swoich czynności. Innym nożem nacinają przednie części „tuszy", t. j. piersi, mięśnie przednich kark it.p. Następnie badają wątrobę, a specjalny nadmuchiwacz przytyka usta do okrwawionej tchawicy zwierzęcia i dmie w płuca, chcąc się przekonać, czy niema w nich dziury.

Badania.

Czynności te odbywają się już po badaniu weterynaryjnem. Rzezacy przekreślają w ten sposób wartość badań naukowych, uważając, iż dla nich ważnem jest tylko ich znawstwo.

Na zakończenie rytuału do zabitej sztuki podchodzi inny rzezak z świecą, pieczątką i lakiem w ręku i wyciska pieczątkę. To mięso jest „koszerne" i przeznaczone jest dla ludności żydowskiej. Mięso tylne jako gorsze nie jest konsumowane przez żydów.

Po skończeniu rzezi duchowni żydowscy wracają do specjalnych pokojów, dla nich w rzeźni miejskiej przeznaczonych.

W następnym numerze opiszemy, w jaki sposób żydzi zarzynają cielęta i jak wygląda humanitarny ubój w cywilizowanej Europie.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 9 marca 1936 r.

Kalendarzyk. 9 marca, poniedziałek, Franciszki Rzymianki.
10 marca, wtorek, 40 Męczenników, Wiktora.
Wschód słońca g. 6 — 04 m. Zachód słońca g. 17 — 29 m.
Wschód księżyca g. 20 — 50 m. Zachód księżyca g. 6 — 35 m.

Ferje wielkanocne.

Ferje wielkanocne trwać będą tylko tydzień, a mianowicie od 8. kwietnia, tj. Wielkiej Srody, do dnia 14. kwietnia.

Protesty wekslowe przez pocztę.

Minister poczt i telegrafów wydał nowy regulamin o zleceniach pocztowych w obrocie wewnętrznym.

Regulamin ten zawiera szereg przepisów, ważnych dla świata gospodarczego.

M. in. są tam obszerne wyjaśnienia o protestowaniu weksli za pośrednictwem poczty. Dopuszcza on ciekawą możliwość zapłaty weksla przez osobę trzecią, w tych wypadkach listonosze obowiązani są przyjmować zaofiarowane sumy. W braku osobnego oznaczenia miejsca płatności i miejsca wystawienia weksla należy uważać za miejsce płatności adres, figurujący obok nazwiska przedsiebiorstwa albo mieszkania dłużnika. Protest należy sporządzić nawet w tych wypadkach, gdy dłużnikowi wdrożono postępowanie ugodowe lub ogłoszono upadłość.

Dla uniemożliwienia nadużyć, polegających na wpisywaniu żyr po sporządzeniu protestu, protest ten musi być przyklejony tuż pod ostatnim podpisem tak, by nie było wolnych miejsc.

Nowy regulamin o proteście weksli wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia b. r.

Z miasta i powiatu.

Urząd Wojewódzki

przystępuje obecnie do wymiany dowodów rejestracyjnych i wystawiania nakazów płatniczych dla pojazdów mechanicznych na okres budżetowy 1936[37.

W związku z powyższem będzie Starostwo przyjmowało do wymiany dowody rejestracyjne i wystawiało zgłaszającym się zaświadczenia o złożeniu odnośnych dowodów.

Starosta Powiatowy: wzastępstwie
Cz. Budnik Wicestarosta.

Pomoc Funduszu Pracy dożywiania dzieci bezrobotnych.

Jak nas informują, Komitet Funduszu Pracy powiatu lubawskiego otrzymał z Funduszu Pracy 20 ctn. cukru na dożywianie dzieci bezrobotnych.

Dożywiane dzieci bezrobotnych odbywa się w przedszkolach (ochronkach) i szkołach w formie dodawania ustalonej ilości cukru do wydawanej dzieciom kawy, mleka wzgl. herbaty.

Z akcji dożywiania dzieci korzystają dotąd w Szkole Powszechnej Nr. 1 i 2 w Lubawie i w Nowemmieście, w ochronce w Lubawie i Nowemmieście ogółem 781 dzieci.

Przydział cukru Komitetowi Lokalnemu Funduszu Pracy przez miarodajne czynniki przyjmuje tut. społeczeństwo z uznaniem.

Z życia Akcji Katolickiej w Lubawie.

Lubawa. W ub. tygodniu odbyło się miesięczne zebranie Zarządu Akcji Katolickiej przy udziale wszystkich 10 członk. oraz przew. ks. prałata Kasyny jako asystenta kośc. Akcji Kat. Zebraniu przewodniczył prezes dekan. Ak. Kat. p. dyr. Kijora, który też wygłosił odczyt na temat: „Metoda pracy w Akcji Katolickiej". Protokół z poprzedniego miesięcznego zebrania Zarządu, które odbyło się dn. 27 stycznia rb., został odczytany i przyjęty przez obecnych bez zmian. Następnie załatwiono różne sprawy organizacyjne, poczem omówiono program pracy na miesiąc marzec w poszczególnych organizacjach Akcji Kat. P. Prezes zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia listy kandydatów, zgłaszających się na członków poszczególnych organizacyj. Z działalności sekcji dla spraw bezrobocia przy Kat Stow. Czeladzi referował prezes K. S. Czeladzi, p. Thimm. Następnie załatwiono sprawy lokalne. Po krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie urządzić w miesiącach letnich „Dzień Eucharystyczny" dla całego dekanatu lubawskiego w połączeniu ze zjazdem okręgowym Kat. Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej. Wielka ta manifestacja katolicka odbędzie się prawdopodobnie z okazji poświęcenia i odsłonięcia pomnika Chrystusa Króla. Dalej poruszano sprawę, tak bardzo dzisiaj ważną, mianowicie sprawę prasy katolickiej. Należy stale pracować nad tem, by nie dopuścić na teren parafji złej prasy i złych pism, w zasadzie tendencji nastawionych przeciwko wierze i zasadom chrześcijańsk. Lecz nie wystarczy tylko zwalczać złe pisma i gazety, należy w ich miejsce wprowadzić dobrą prasę. Hasłem naszem winno być: w każdej katolickiej rodzinie — katolickie pismo i do tego ideału należy dążyć konsekwentnie. W parafjach, gdzie czytanie prasy katolickiej jeszcze niebardzo weszło w zwyczaj, trzeba ją rozpowszechnić. Jeżeli bowiem my sami terenu nie zdobędziemy, uprzedzą nas w tem inni. Następnie referował prezes p. dyr. Kijora w sprawie ści-łej współpracy Akcji Kat. z miejsc. Kołem Tow. Czytelni Ludowych i na jego wniosek włączono Tow. Czytelni Ludowych w skład Akcji Kat. jako stowarzyszenie pomocnicze o charakterze kulturalno-oświatowym. Zasadniczo Akcja Kat. powinna dążyć do zakładania bibljotek parafjalnych. Jednakże, gdzie już znajdują się w dobrych rękach bibljoteki miejsc. T. C. L., należy odstąpić od zakładania specjalnych bibljotek paraf., a raczej należy współpracować z miejsc. Komitetem i wpływać na to, by pomiędzy dziełami nie było książek złych, a natomiast, by należycie reprezentowana była literatura religijna. Następnie odczytano kilka złotych myśli z książki sławnego hiszpańskiego Jezuity, ks. Palan'a: „Katolik uczynkiem, a prawdą", poczem modlitwą zakończono miesięczne zebranie Zarządu Akcji Katolickiej.

Kradzież pieniędzy. — Właściwie wódka sprawcą.

Tuszewo. Dnia 2. bm. przybył do Urzędu Pocztowego w Lubawie niejakiś F., starzec z Tuszewa, po rentę. Gdy odebrał swą należność, zbliżył się do niego znany z pijaństwa osadnik Romiński z Tuszewa i zaproponował mu pójście na „jednego", na co starzec się chętnie zgodził. Po drodze dołączył się jeszcze do nich kolega R. i wspólnie udali się na biesiadę do jednej z restauracyj.

Pan R. fundował, a, rzecz jasna, starzec F. „tylko" płacił rachunki. Gdy już wszyscy mieli dobrze w głowie, a szczególnie F., gdyż wódka wywarła na staruszku swój wpływ, nagle zauważył brak 40 zł, które prawdopodobnie powędrowały do cudzych kieszeni. Takim sposobem F. pozbył się swej reszty, która była jedynem źródłem do życia. Niech to będzie nauczką dla F. i innych na przyszłość!

Panie R., kiepsko się pan opiekował swym kolegą, że w obecności pana zaszedł tak przykry fakt. Naprawdę, jest to rzecz godna pożałowania, do czego doprowadza ta nieszczęśliwa wódka.!

Organizowanie nowej „partji" idzie po grudzie.

Lubawa. Zbzikowany „wódz" tworzonej przez siebie nowej partji, Pociborski z Brodnicy, o którego występie już pisaliśmy, nie zraża się trudnościami i nadal tworzy swoją „Wszechsłowiańską Wielką Polskę". Po przytrzymaniu go przez policję Zarząd Miejski **postanowił go usunąć z Lubawy.** W czasie odprowadzania go przez urzędnika do autobusu dał drapaka i na furmance wyjechał na wieś zamiast do Brodnicy. Wobec tego uporu P. policja powtórnie go aresztowała. Przy odprowadzaniu do aresztu stawił opór, twierdząc, że policja nie ma go prawa aresztować, gdyż na zakładanie partji ma pozwolenie jakiegoś pułkownika. Tak więc upór manjackiego wodza nabawił policję kłopotu. Należy podać, że P. przed paru laty fabrykował w Lubawie lody. Widocznie ten interes mu się nie opłacał, przerzucił się więc do „polityki".

Walka z włóczęgostwem.

Lubawa. Ostatnio przytrzymano tu niej. Edw. Skolimowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, za uprawianie żebractwa i włóczęgostwa. Ulokowano go w tut. więzieniu. Sąd 2 dni później zasądził go na 4 miesiące domu pracy przymusowej w Chojnicach.

Jestto wypadek nieodosobniony. Coraz więcej takich osobników włóczy się po mieście. Ukrywają się oni pod mianem pracowników bezrobotnych i tak np., gdy przyjdą do składu kolonjalnego, są bezrobotnymi pomocnikami z branży kolonj., u piekarza piekarskimi itd. Drugą plagę stanowią różni grajkowie, a trzecią miejscowi biedni. Nie wiadomo przeciętnemu obywatelowi, ile faktycznie babek i dziadków żebrze w każdy czwartek, napewno około 30. Nie dziw więc, że społeczeństwo, mające już tyle kłopotów i ciężarów, nieraz odnosi się nieufnie do żebrzących. Społeczeństwo byłoby bardzo wdzięczne, gdyby tę palącą kwestję Zarząd Miejski przy współpracy Tow. charytatywnych załatwił o tyle, by miejsc. biednym dać zaopatrzenie bez żebraniny. Obywatelstwo napewno wolałoby przyjść z pomocą w tem przeświadczeniu, że nie byłoby nagabywane co tydzień. Osobno należałoby się zająć żebrzącemi dziećmi, których coraz więcej się włóczy.

Podziękowanie.

Lubawa. Zamiast podziękowania za okazane współczucie i udział w pogrzebie ś. p. Marji Balewskiej składa rodzina na cele Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie 5 zł. Za powyższą ofiarę składa serdeczne Bóg zapłać.
Zarząd.

Komenda Powiatowa P. W.

zawiadamia, iż gra w piłkę nożną jako też treningi piłki nożnej na boisku sportowem w Nowemmieśsie aż do odwołania są wzbronione.

Z życia Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P. 1914—19 Koło Nowemiasto n. Drw.

Nowemiasto. W dniu 1 br. odbyło się w lokalu Hotelu Centralnego w Nowemmieście nadzwyczajne Walne zebranie tut. Koła. W zebraniu brało udział około 40 członków. Punktualnie o godz. 12 delegat powiatowy Szczerbicki zagaił zebranie i podał zebranym do wiadomości porządek dzienny. Sekretarz Koła z kolei odczytał protokół z ost. miesięcznego zebrania Koła, który przyjęto bez zmian. W dalszym ciągu dh. Szczercicki zdał zebranym w dłuższem i obszernem przemówieniu sprawozdanie z obrad zjazdu Delegatów Okręgu Pomorskiego, odbytego w Grudziadzu w dniach 22 i 23 lutego br. Ze sprawozdania wynikało, że Okręg pracuje intensywnie dla dobra członków i słusznych ich praw. Okręg pomorski stanowi już potężną armję, bowiem liczy już kilka tysięcy zweryfikowanych członków. Zasługę największą przypisać należy tu niezmordowanemu prezesowi okręgowemu, druhowi Odrowskiemu. Przystąpiono do dalszego punktu, a mianowicie do wręczenia 6 druhom dyplomów weryfikacyj. Po tej uroczystej czynności druh Delegat, jako odchodzący prezes Koła, dziękował druhom za współpracę, zaufanie i karność w kole i zarządził 5 minutową przerwę przed wyborem nowego prezesa, gdyż wskutek nominacji przez Zarząd Okręgu druha Szczerbickiego na delegata powiatowego, tenże w myśl statutu godność prezesa Koła równocześnie pełnić nie może. Postawiono kandydatury druhów: Biegańskiego, Ludwickiego, Zarębskiego, Millera i Dudziaka. Głosowanie odbyło się tajne, za pomocą kartek. Wybrano przeważającą większością głosów druha Ludwickiego Bolesława, który wybór przyjął. Zaznaczyć wypada, że druh Ludwicki na terenie powiatu tut. odznaczył się wybitnie w pracy niepodległościowej, był bowiem w roku 1918 oraz w czasie najazdu Grentzschutzu komendantem tajnej organizacji wojskowej, później Straży Ludowej i Obywatelskiej, kierując tu samodzielnie sprawami, związanemi z obroną sprawy polskiej. W uznaniu zasług tych, jak i z powodu prawości charakteru i ogólnego poważania, jakiem się cieszy u władz i społ., wybrano druha Ludwickiego poważną większością głosow prezesem tak chlubnie zapisanej w dziejach odrodzonej Polski naszej organizacji. Przejmując przewodnictwo, nowo obrany prezes dziękował zebranym za wybór, przyrzekając jednocześnie kierowanie Koła tak poważnej organizacji w myśl wskazówek władz zwierzchnich i zadowoleniu druhów. W dyskusji wypowiadali się druhowie: Szczerbicki, Zaremski i Muchliński. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes, dziękując ustępującemu prezesowi, a obecn. delegatowi Szczerbickiemu za jego mozolną, a owocną pracę około zorganizowania i postawienia na wysokości zadania Koła tutejszego, hasłem „Wolność" solwował zebranie.
Weteran.

Pożar.

Nowemiasto. Dzisiejszej nocy o godz. 3 powstał pożar w gospodarstwie p. Kanieckiego, wybud. Marzęcice, przyczem spaliła się stodoła. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Skazanie włoczęgi.

Nowemiasto. W. dniu 5 bm. przytrzymał post. J. włoczęgę-żebraka bez stałego miejsca zamieszkania Jana Filaszkiewicza, którego w dn. 6 bm. Sąd Grodzki w Nowemmieście skazał na 4 miesiące przymusowej pracy.

Amatorzy kur.

Nowemiasto. W nocy z 4-5 bm. włamali się złodzieje do gosp. Zawadzkiego Zygfryda, wybudowanie Nowemiasto i skradli mu 17 kur. Złodzieje wspaniałomyślnie pozostawili jeszcze 4 kury, które albo się ukryły albo też pozostawili sobie na następnę wizytę.

Wycieczka kółka śpiewaczego.

Łąkorz. Ruchliwe na tut. terenie kółko śpiewacze „Cecylja" urządziło pod protektoratem ks. radcy Dunajskiego we wtorek, 3 bm. wycieczkę. O godz. 1,30 po poł. wyruszono w liczbie około 25 osób wozem drabiastym w stronę Lipinek do maj. Hermanowa. Tam przed dworem przywitali nas serdecznie państwo Grunertowie. Wprowadzeni w gościnny dom, zaśpiewaliśmy jedną i drugą pieśń pod batutą kol. Kotłowskiego W., nie zapominając i o pieśni postnej. Potem zaproszono nas do przyległego pokoju na lampkę wina i zakąski. Po odśpiewaniu „Marzenia Kaszuby" pod batutą ks. Radcy i złożonem podziękowaniu przez kol. Suszyńską w imieniu kółka za uprzejme i gościnne przyjęcie ruszyliśmy w dalszą drogę do Babalic. Tu powitała śpiewaków p. hrabina Dąmbska. Zaśpiewaliśmy kilka pieśni, zyskując uznanie ze strony p hrabiny. Zasiedliśmy do herbatki i zakąsek, poczem zaśpiewaliśmy pod batutą ks. Radcy „Marzenie Kaszuby". Po podziękowaniu za przyjęcie tak miłe i gościnne udaliśmy się do Sędzic, gdzie przywitano nas, jak wszędzie, bardzo serdecznie. Po odśpiewaniu kilka pieśni kol. Lemanowska krótkim wierszykiem złożyła w imieniu kółka śpiewaczego pani domu, hr. Dąmbskiej, życzenia imieninowe, poczem nastąpił śpiew „Wiwat, niech żyje". Po szczerem podziękowaniu przez p. hr. Dąmbską za przybycie i urozmaicenie wieczoru zaśpiewano „Marzenie Kaszuby", który wywołał podziw u szanownych gospodarzy. Po herbatce koleżanki odśpiewały prześliczną pieśń „Już wieczorne dzwony grają". Dziękując gościnnemu domowi, ruszyliśmy z powrotem w stronę Łąkorza. Po powrocie do domu każdy dzielił się odniesionemi miłemi wrażeniami.

Osobna wdzięczność z naszej strony należy się jeszcze p. hr. Dąmbskiej za użyczenie nam furmanki.

Również przew. ks. radcy Dunajskiemu, naszemu drogiemu opiekunowi, za poniesione trudy i starania składamy staropolskie „Bóg zapłać". Cześć pieśni! Uczestnik.

KOMUNIKATY TRP.

Książki kontroli członków.

Prosimy Zarządy Kółek Rolniczych o podjęcie w biurze T.R.P. książek kontroli członków.
T. R. P.

Stacja knura.

Złotowo. U rolnika Wacława Cieślikowskiego, zam. w Lubawie na wybudowaniu pod Złotowo, została założona stacja knura rasy wielkiej białej pomorskiej. Knur pochodzi z chlewni Majątku Doświadczalnego P I R w Kończewicach, pow. Chełmno.

Z powyższej stacji winni korzystać wszyscy rolnicy Lubawy i okolicy w najszerszej mierze.
T R.P.

Z Pomorza

Amatorzy mleczarnianego masła.

Działdowo. W tych dniach nieznani sprawcy wkradli się do tut. mleczarni, której kierownikiem jest p. Dalkowski, z której skradli 20 kilka ft. masła.

Strażak w obronie mienia bliźnego poniósł szwank na zdrowiu.

Działdowo. Przy ostatnim pożarze, który powstał w mieszkaniu p. Kurzinny, zaszedł wypadek, przyprawiający 1 z naszych strażaków o zdrowie. Obsługujący prądownicę str. Orłowski wszedł bez maski do palącego się mieszkania, w którem nałykał się dymu. Po skończonej akcji ratunkowej odczuł bóle w piersiach, co zmusiło go do poddania się badaniu lekarsk., który orzekł, że dym spowodował zapalenie oskrzeli. Choroba, aczkolwiek nie jest narazie zbyt groźna, to jednak na pewien czas przykuła O. do łoża, w związku z czem powstaną nie tylko same koszty leczenia, ale i strata w jego przedsiębiorstwie, (O. jest rzemieślnikiem). Jest jednak nadzieja, że wyniknie z tego wypadku szkody w zawodzie zostaną O. zwrócone, gdyż Zarząd Miejski na ten rodzaj wypadków ubezpieczył O. S. P,

Praktyczne wykłady rolnicze w Toruniu.

W dniach 10 i 11 marca rb. Pom. Towarzystwo Rolnicze urządza w Toruniu serję praktycznych wykładów rolniczych, które odbędą się w sali Domu Społecznego w Toruniu (ul. Mickiewicza 4 — II p)

Dn. 16 bm. odbędą się wykłady:

1. p. prof dr. Moczarskiego z Poznania p. t. Niektóre wytyczne chowu konia szlachetnego i pogrubionego.

2. p. Szczekin-Krotowa ze Związku Izb i Organizacyj Roln z Warszawy p. t. Aktualne zagadnienia hodowli bydła.

3. p. Insp. Inż Dussoge z Warszawy p. t. Chów trzody chlewnej z punktu widzenia eksportu.

Tego samego dnia popołudniu odbędą się referaty na temat jęczmienia browarnego i to:

1. p dr. Dmochowskiego p. t Uprawa jęczmienia browarnego w świetle wyników ostatnich doświadczeń

2. p. Dyr. Naganowskiego p. t. Sytuacja browarów i ich zaopatrzenie w surowce.

W drugim dniu, t. j. 11 marca br, będą miały miejsce tylko trzy wykłady i to przedpołudniem;

1. p. Inż Fidlera p. t Najważniejsze zagadnienia sadownicze i warzywnicze na Pomorzu i

2 p. Dr. Inż. Szumana z Poznania p. t. Tanie metody racjonalnego żywienia i wychowu drobiu.

Będą to więc wkłady, poświęcone w dużej mierze gospodarce kobiecej Po południu tego dnia p. Iwaszkiewicz z Warszawy wygłosi referat p. t. Organizacja zbytu i rynku wewnętrznego.

Na powyższe wykłady Pomorskie T wo Rolnicze wysłało kilkaset zaproszeń. O ileby ktokolwiek z zainteresowanych został przypadkowo pominięty, należy zwrócić się bezpośrednio do biura P. R. T. w Toruniu (ul. Sienkiewicza 12).

NADESŁANE

Wyjaśnienie.

Sampława. Podana korespondencja z Rakowic w Nr. 26 „Drwęcy" z dnia 3 III. br. jest o tyle nieścisła, że ś p. Otręba zmarł nie wskutek nadmiernie wypitego alkoholu, jak to bodaj złośliwie w korespondencji podano, lecz z powodu nieszczęśliwego wypadku, gdyż, jak i sekcja lekarska wykazała, zmarł z powodu pęknięcia żyły w głowie i zalania krwią mozgu. Winę przedwczesnej jego śmierci ponoszą wyłącznie ci, co z nim razem jechali i jego spadnięcie z sań w Bratjanie zbagatelizowali, nie wspominając nic o tem nawet i jego żonie, mimo to, że narzekał na ból głowy. Doraźna pomoc lekarska byłaby prawdopodobnie te tak młodo zgasłe życie uratowała. Zmarły był bardzo uczynnym i z tego powodu ogólnie, a tembardziej przez swych sąsiadów lubiany i ceniony. Niech odpoczywa w pokoju! Parafjanin.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Walne zebranie Polskiego Związku Zachodniego Koła w Nowemmieście (dawniej Polskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich) odbędzie się **w czwartek, 12 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Tomasza Rogowskiego w Nowemmieście** z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór marsza ka i sekretarza walnego zebrania.
3. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
4. Sprawozdanie zarządu.
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
6. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.
7. Wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej.
8. Wolne wnioski.
9. Zakończenie.

W razie nieprzybycia wymaganej ilości członków drugie zebranie według powyższego porządku obrad odbyło się w tym samym lokalu 30 minut później. Uchwały tego zebrania są prawomocnemi bez względu na ilość obecnych.

Zarząd.

Hitler wypowiedział traktaty lokarneńskie.

Armja niemiecka wkroczyła do Nadrenji.

W sobotę zaproszono ambasadorów Włoch, Francji, Anglji, Belgji do urzędu spraw zagran., gdzie v. Neurath wręczył im notę, **wypowiadającą traktat lokarneński**, a proponującą w zamian za to **wszczęcie nowych rokowań**, celem zawarcia nowego układu. Rząd niemiecki proponuje też nawet powrót Niemiec do Ligi Narodów pod pewnemi warunkami.

Dnia 7-go marca minister spraw zagr., **p. Beck, przyjął ambasadora Rzeszy v. Moltkego,** który mu wręczył memorandum rządu niemieckiego w sprawie Lokarno.

Rozwiązanie sejmu i nowe wybory.

Berlin. Równocześnie zwołane zostało posiedzenie Reichstagu punktualnie o godz. 12. Wśród ogromnego napięcia nastąpiło jego otwarcie. W całej stolicy wielkie powstało poruszenie. W Reichstagu Hitler wygłosił przemówienie, w którem wyłuszczył, co skłoniło go do wypowiedzenia traktatu lokarneńskiego, ostro zaatakował Bolszewję i **traktat francusko-sowiecki**, skierowany przeciw Niemcom i oświadczył, **że dlatego rząd Rzeszy musiał podjąć takie środki zaradcze**, jak wypowiedz. traktatu lokarneńskiego i zniesienie demilitaryzacji strefy nadreńskiej. Wkońcu ogłosił Hitler **rozwiązanie Reischtagu** i nowe wybory na **29 go marca**. Po mowie Hitlera izba odśpiewała: „Deutschland, Deutschland über alles".

Wojska niemieckie zajmują strefę zdemilitaryzowaną.

Według traktatu wersalskiego lewa strona Nadrenji nie miała być obsadzona przez wojska niemieckie i wolna być miała od wszelkich fortyfikacyj. Tymczasem tegoż samego dnia wojska niemieckie **wkroczyły do strefy zdemilitaryzowanej i ją obsadziły, entuzjastycznie witane przez ludność.** Całe Niemcy znajdują się w uroczystym nastroju. W całym kraju powiewają chorągwie.

Wrażenie zagranicy.

Nowy krok ten Hitlera, który jest porwaniem ostatecznem w strzępy tak traktatu wersalskiego jak i lokarneńskiego, **wywołał wszędzie olbrzymie wrażenie. W Paryżu odbyły się gorączkowe narady w rządzie.** Prasa całego świata, zwłaszcza Francji, Anglji i Ameryki, całe szpalty poświęca temu nowemu pogwałceniu zawartych traktatów przez Niemcy.

Odbędzie się zebranie Rady Ligi Narodów i państw lokarneńskich.

Paryż. Rząd francuski wystosował do sekretarjatu Ligi Narodów notę, domagającą się natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów w sprawie pogwałcenia traktatu wersalskiego i lokarneńskiego. Przed Genewą odbędzie się konferencja mocarstw lokarneńskich, a mianowicie Francji, Anglji, Włoch i Belgji.

Koncentracja oddziałów franc. na pograniczu.

Rząd francuski zarządził koncentrację oddziałów francuskich na linji fortyfikacyj nadgranicznych.

Zarządzenie w Belgji.

Rząd belgijski cofnął wszelkie urlopy w wojsku.

Deblut kapelmistrzowski p. Stan. Dzięgielewskiego.

Popularny z występów w „Stratosferze" p. **Stanisław Dzięgielewski z Nowegomiasta** debiutował ostatnio w Operze w Poznaniu jako kapelmistrz, dyrygując piękną operetką „Rose Marie". P. Dzięgielewski odniósł duży sukces artystyczny. Teatr był wypełniony po brzegi. Zgromadzona młodzież studencka (p. Dzięgielewski jest wychowankiem Uniwersytetu Poznańskiego) darzyła nowego dyrygenta żywiołowemi oklaskami. Po drugim akcie p. Dzięgielewski otrzymał moc kwiatów.

Młodemu dyrygentowi, naszemu ziomkowi, towarzyszą ze strony naszego społeczeństwa jak i naszej szczere życzenia na drodze karjery muzycznej. Jak wiadomo, p. Dzięgielewski jest również kompozytorem..



Generał Araki,

domniemany przyszły dyktator Japonji, członek Najwyższej Rady Wojennej, inicjator wypraw japońskich do Mandżurji i innych prowincyj chińskich, nieprzejednany wróg Rosji, głowa stronnictwa wojennego. Jako syn ubogiego rolnika szybko awansował w wojsku. A w wojnie światowej dał się poznać jako świetny wódz. Wpływ jego w wojsku jest potężny.

Strzały do premjera Jugosławji.

Na ostatniem posiedzeniu Skupszczyny podczas przemówienia premjera Stojodniowicza deputowany Arnautowicz trzykrotnie wystrzelił z rewolweru do mówcy, raniąc jednego z deputowanych. Premjer ocalał. Arnautowicza aresztowano. Należy on do grupy opozycyjnej.

Wybory we Francji.

Wybory do izby deputowanych we Francji wyznaczono na 26 kwietnia, a na 3 maja wybory ściślejsze.

Apel Ligi Narodów został przez Mussoliniego przyjęty.

Z Rzymu donoszą, że po sobotniem posiedzeniu rady ministrów ogłoszono komunikat, że apel Ligi Narodów został przez rząd włoski przyjęty.

Bank Gosp. Kraj. dał 300 tys. zł na Naczelny Komitet Uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego

Bank Gospodarstwa Krajowego przekazał **300 tys. zł** na rzecz Naczeln. Komitet Uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego.

Jaka będzie pogoda w marcu?

Astrometeorolog p. Prengel z Bydgoszczy przepowiada następującą pogodę na marzec:

Do 10 bm. pogodnie. Rozpogodzeniom towarzyszy dotkliwy spadek temperatury z lekkim mrozem. Większy wzrost zachmurzenia z opadem śnieżnym lub w postaci mieszanej około 10 marca.

Od 11—20 bm.: Przeważa pogoda niestała. Chmurniej, z miejscowym opadem na początku i końcu dekady. Nocne przymrozki.

Od 21—31 bm.: W pierwszych dniach pogoda wietrzna, o zmiennem zachmurzeniu i opadach miejscowych. W następnych dniach pogodniej. W końcu miesiąca znowu pogorszenie pogody.

Min. Beck wrócił.

Minister Beck powrócił z Brukseli do Warszawy wraz z małżonką.

Zakaz uboju rytualnego.

Bydgoszcz. Zarząd miejski w Bydgoszczy zlikwidował ubój rytualny w Bydgoszczy.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 10. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka lekka. 16 15 Koncert. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Sole potasowe — odczyt 17.15 Koncert w wyk. małej ork. PR. 18.00 Skrzynka językowa. 18.10 Pieśni. 18 30 Literatura jugosłowiańska w przekładach polskich". 18 55 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Koncert symf. W przerwie około godz. 20 50 Dziennik oraz Obrazki z Polski współczesnej 22.00 „Ero-szelma" III akt. opery J. Gotovaca — tr. z Zagrzebia. 22.45 „Kult bohaterów w Polsce" — odczyt w jęz. niemieckim. 23.05 Muzyka tan.

Sroda, 11. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Nowości mody wiosennej. 12.30 Fantazje z oper Verdi'ego. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Koncert kwintetu salonowego. 16.00 Za chińskim murem — audycja dla dzieci. 16 20 Koncert. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 W obronie powieści tendencyjnej. 17.20 Swiat jest naprawdę piękny. 18 00 Książka i wiedza. 18 10 Pieśni angielskie i francuskie. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.55 Poznajmy przepisy fina sowo-rolne. 19 35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21 00 XXVII audycja z cyklu „Twórczość Chopina". 21.40 Aktualna pogad. gosp. 21.50 Audycja w 75 rocznicę śmierci Tarasa Szewczenki. 22.30 Muzyka salon. i tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, dn 10. III. 7.55 Parę informacyj. 13 35, 15.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18 30 „W kuźni pracy społecznej na Pomorzu" — reportaż z Domu Społecznego w Toruniu. 18.45 Audycja dla kształcącej się muzycznie młodzieży. 19 09 Chwilka morsko-pomorska. 19 20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22 45, 23.05 Płyty.

Sroda, 11. III. 7.55 Parę informacyj. 12.15, 13 30, 18.45 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18.30 Rozmowa z dziećmi. 18.40 Zycie kult., artyst. i nauk. na Pomorzu. 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 Koncert.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 7. 3.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12.50— 12.75
Pszenica	19 25— 19 50
Jęczmień browarowy	14.75— 15.25
Owies	14.50— 14 75
Rzepak zimowy	38.00— 39.00
Siemię lniane	37.00— 39.00
Gorczyca	32.00— 34.00
Groch Victoria	24.00— 28.00
Groch Folgera	22.00— 24.00
Łubin niebieski	9.50— 10.00
Łubin żółty	11.50— 12.00
Koniczyna czerwona surowa	120.00—130.00
Koniczyna biała	75.00—100.00
Koniczyna szwedzka	165.00—190.00
Wyka latowa	22.00— 24.00
Peluszka	24.00— 26 00
Seradela	22.00— 24 00
Przelot	75.00— 90.00
Mak niebieski	60.00— 62.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.25 1/8; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173.35; funt szterling 26.24; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21.96.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.